

dnym oczy wylupić kazał, innych ukrzyżować, wielu zaś głowy poucinać. R. 1678 zniszczone zostało miasto przez Turków, którzy znowu 1685 r. ukazali się z Tatarami pod wałami; musiało być dobrze obwarowane i mocną opatrzone załogą, skoro po kilkudniowym oblężeniu, odstąpili niewierni. Zbuntowane chłopstwo ukraińskie, zdobywszy Niemirów 1702 r., wymordowało szlachtę i żydów, niesłychane zadając męczarnie. R. 1737 pamiętny odbył się tu zjazd pełnomocników trzech wojujących mocarstw. Ze strony Rossyi przybyli: baron Szafirów, Waliński i Neplujeff; od ces. Karola VI: hr. d'Ostein, baron de Thalmann i hr. de Veldseg; od Porty: Reis-Effendy czyli kanclerz i dwaj Wezyrowie. Zaczęte 16 sierpnia układy, zerwane zostały 14 października.—Taryfa 1775 r. podaje 140 domów, na przedmieściu zaś 186; w tymże czasie, przez wielki handel z Odessą i gorliwe staranie dziedzica: Wincent. Potockiego Podkom. W. K., zaczęło miasto szybko wzrastać. Na mocy przywileju pod d. 5 czerwca 1779 r. zaprowadzono ośm nowych jarmarków, z tych 5 tygodniowe, a 3 dwuniedzielne. Sprowadzonym zagranicznym rzemieślnikom, ozdobne pobudowano domy i murowany kościół dla ewangelików auszpurgs. wyznania; wyrabiane w rękodzielniach tutejszych płócienna, perkale, sukna, skóry, znaczny miały pokup. Zwiedził te zakłady, wracający z Kaniowa 1787 r. Stan. August. „D. 16 maja przybył N. Pan do Niemirowa przy biciu z dział i stanął w domie wygodnym i ozdobnym, gdzie był witany od korpusu kadetów, z młodzi szlacheckiej złożonego, edukacją biorących kosztem JW. Podkoczego W. K., którzy ubrani w mundury, czynili winne

honory monarsze bronią. Wizytował szkoły nowo fundowane, szedł potem oglądać fabryki, składy, warsztaty, farbiernie, blechy; nie minął i garbarni z której skóry w gatunku od angielskich nieróżniące się. Po śniadaniu w pałacu, oglądał bibliotekę i ogród zakładający się, nareszcie przyzwawszy P. Luberackiego kommissarza, zalecił mu donieść JP. Podkomorzemu wdzięczność, nietylko za wygodne sobie przyjęcie, ale też, najbarziej za utrzymywanie tych fabryk, które dla kraju wygodę i zaletę, a dla mieszkańców zysk i sposób do życia przynoszą<sup>(1)</sup>. Niemirów na przyjemnych zabudowany wzgórzach, spoglądał 1792 r. na obozujące wojska pod dowództwem Józ. ks. Poniatowskiego.

**Lińce** pierwotnie *Ilince*, nad Sobem. Majętność ta, wraz z 17 wsiami, należała 1775 r. do ks. Sanguszków; znajdowało się wtedy 202 domów w mieście, a 107 na przedmieściu. Wracając Stan. August z Kaniowa, przybył tu 15 maja 1787 r. „Przed Lińcami, dziedzic miejsca ks. Hieronim Sanguszko Wda wołyński, z gener. Malczewskim i wielu officyerami spotkał N. Pana, który zaprosiwszy z sobą do stołu xiążąt Jmciów, tudzież Pruszyńską Podczaszanę kijowską i Kordyszową Pisarzową ziemską braćl. jadł obiad, czasu którego muzyka na dętych instrumentach grała. Reszta dnia na spacerze zakończyła się. Nazajutrz wyjechał król około godziny osmej<sup>(1)</sup>.

**Lipowiec** nad Sobem. Stan. Lanckoroński Wda braćl., zachodząc 1651 r. drogę Kozakom, pokonany od przemagającej liczby na błoniach tutejszych, zosta-

(1) *Naruszewicz, Dyar. podróży.* (2) *Tenże.*

wieć musiał na łup wozy i sprzęt obozowy. Spółczesny Cellaryusz pisze: iż miasto po łacinie *Lipovecia* zwane, podwójnemi wałami i przekopami obwarowane było. Zdobywszy je na Kozakach 1653r. Stef. Czarniecki Oboźny K., dozwolił żołnierzom rabunku.—Podług taryfy 1775 r., miasto liczące 126, a przedmieście 125 domów, należało do Poławińskich i Strutyńskich.

**Janów** przy ujściu Sniwody do Bohu. Dawna ta majątność Chołoniewskich, miała 1775 r. podymne opłacających domów 135, na przedmieściu zaś 146. Stan. August wracając z Kamieńca, zjechał tu 20 listopada 1781 r. Chołoniewski Ssta kołomyjski, przy odgłosie dział i stojącej pod bronią nadwornej swojej milicyi, przyjmował króla, który przenocowawszy, w dalszą udał się podróż.—Ozdobą miejsca, jest murowany koś. Bernardynów i basztami opatrzony zamek; zamieszkiwał go 1790 r. Rafał Myszka Chołoniewski Ssta dubieniecki.

**Pików** nad Sniwodą. Należał do ordynacyi ostrogskiej, której dobra rozdaruwując 1753 r. ostatni ordynat Janusz Alex. ks. Sanguszko Marsz. N. L., nadał Pików ze 33 wsiami Ant. Lubomirskiemu Wdzie lubels., pod obowiązkiem dostarczania 20 konnych ludzi na potrzeby Rptej. Taryfa 1775 r. podaje obowiązanych do opłaty podymnego 52, a na przedmieściu 95 domów, znaczniejsza bowiem część miasta za rzeką, leży w Wtwie podolskim, pow. latyczowskim. Całego Pikowa właścicielem, był 1780 r. Ant. Lubomirski kaszt. krak.; miasto opasane wałami, miało wtedy zamek strzeżony przez nadworną milicyą, a przechodzący główny na Ukrainę gościniec, znaczne mieszkańcom przynosił korzyści.

**Miedziaków** nad Zharem, uchodzącym do Bohu. Miasteczko to, do Sstwa winnickiego należące, zwało się pierwotnie *Kolumnów*, od herbu założyciela swego około 1757 r. Ssty Czosnowskiego. Podług inwentarza 1762 r. znajdowało się gospodarzów chrześcian 22 i 33 żydów; we dwa lata zaś potem sporządzony inwentarz, mówi: iż pierwszych jest 45, drugich 17, i że z arędy znaczny pokazał się deces, dla zubożenia poddaństwa. Lustracya 1789 r. takowe zawiera szczegóły: „Miedziaków dawniej Kolumnów nad Zharem; ma 2 rozległe stawy, na niższym są 3 młyny; w rynku domów żydowskich 11, z tych 3 zajezdne, zatylnych 4 pustych. Miasteczko razy dwa będąc pogorzałe, tudzież przez upadłą fabrykę rudnią, mocno w intracie jest poniżone. Na drugiej stronie grobli, leży wieś Miedziaków; ma dwór duży *cum omni commoditate* obudowany, słomą kryty i 96 chałup chłopskich“.

**Lityn** nad Zharem. Właściciel tej majątności z przyległościami Filon Kmita, uczynił z Zyg. Augustem zamianę na inne dobra, o czém świadczy przywilej król. pod d. 29 marca 1566 r. w Bielsku dały: „Gdy około szerokości gruntów owych imion, o ludziach i pożytkach z nich przychodzących, od dworzanina naszego Bazylego Maćkiewicza do nas i do skarbu naszego, wiadomość pewna jest przyniesiona, my mając łaskawy wzgląd: na wierne, poczciwe i pilne posługi pana Filonowe, któremi on od niemałego czasu na posługach naszych hospodarskich i ziemskich i w niemałych bitwach bywając przeciw nieprzyjacielu naszego, nielitując garła i przelewania krwi swojej, mężnie się, jako prawemu rycerzowi należy, zastawiał i tem łaskę naszą za-